

**Sygnatura akt VI Ka 967/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 grudnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Krzysztofa Marka

Prokuratora Prokuratury G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r.

sprawy **D. W. (1), syna F. i F.**

**ur. (...) w C.**

oskarżonego z art. 220§1 kk, art. 155 kk i art. 156§2 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 271§1 kk, art. 271§1 kk w zw. z art. 12 kk na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 kwietnia 2016 r. sygnatura akt IX K 1030/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że jako podstawę wymiaru kary łącznej wskazuje art. 91 § 2 kk;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżycieli posiłkowych A. S., I. S., S. S. (1) i T. S. na rzecz oskarżonego D. W. (1) kwoty po 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie obrońcy w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżycieli posiłkowych A. S., I. S., S. S. (1) i T. S. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 967/16

## UZASADNIENIE

D. W. (1) oskarżony został o przestępstwo z art. 220 § 1 kk i art. 155 kk i art. 156§ 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz o przestępstwo z art. 271 § 1 kk i o czyn z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 roku IX K 1030/12 uznał D. W. (1) za winnego tego, że w dniu 27 listopada 2011 roku w K. pełniąc w (...) S.A. Oddział KWK (...) funkcję sztygara zmianowego

oddziału urządzeń szybowych i głównego odwodnienia (...) i będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił obowiązków wynikających z rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28.6.2002r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych, rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 26.9.1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, technologii nr (...) wymiany blach ślizgowych i konstrukcyjnych w zsuwniach wysypowych ze zbiorników retencyjnych nr (...) i (...) (...) na dozowniki zgrzebłowe poz. (...) i (...), zarządzenia (...) S.A. Oddział KWK (...) nr (...) w sprawie wykazu prac szczególnie niebezpiecznych w ten sposób, że podjął decyzję o wykonywaniu innej pracy niż zaplanowana w obłożeniu sobotnio niedzielnym 26 na 27 listopada 2011 roku dla pracowników zmiany (...) oddziału (...) K. K., A. G., S. B. i M. S., na prace należące do kategorii spraw szczególnie niebezpiecznych tj. na wymianę blach ślizgowych w zsuwni wysypowej ze zbiornika retencyjnego, nie dokonał przeszkolenia brygady remontowej w zakresie obowiązującej technologii nr (...), nie podjął obowiązku bezpośredniego nadzoru nad wykonywanymi pracami, nie zapewnił prawidłowego wykonania pomostu bezpieczeństwa pod gardzielą wysypową ze zbiornika retencyjnego a wcześniej nie zapewnił przygotowania właściwych materiałów do jego wykonania zgodnie z technologią nr (...), przez co naraził wykonujących pracę pod zbiornikiem retencyjnym węgla nr (...)poz. (...) szybu (...)zespół pracowników na zmianie (...) trwającej od godz. 0:30 do 8:00 w osobach K. K., A. G., S. B. i M. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia, kiedy to podczas pracy na ich zmianie doszło do niekontrolowanego zasypania urobkiem zbiornika pod którym pracowali, co doprowadziło do zniszczenia zabudowanego w sposób nieprawidłowy pomostu bezpieczeństwa, czym wyczerpał znamiona występku z art. 220 § 1 kk i za to skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd uznał również oskarżonego za winnego ciągu dwóch występków z art.271 § 1 kk, za co wymierzył mu jedną karę 1 roku pozbawienia wolności.

Orzekając karę łączną Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, jej wykonanie warunkowo zawieszając na okres 2 lat próby, na mocy art. 71 § 1 kk wymierzając oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 30 złotych.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych A. S., I. S., K. S. i S. S. (1) zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej pkt 1, iż oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem przedmiotowe i podmiotowe znamiona jedynie występku z art. 220 § 1 kk, odmowy przyznania pokrzywdzonym żonie A. S. i dzieciom: I., S. i T. S. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę- śmierci Męża i Ojca M. S..

Apelujący zarzucił obrazę prawa materialnego, a to art. 155 kk poprzez pominięcie i niezastosowanie tego przepisu łącznie z art. 220 § 1 kk w zw. z art. 11 § 1 kk do przypisanego oskarżonemu D. W. (2) czynu, opisanego w punkcie 1 wyroku, błąd w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że pomiędzy śmiercią pokrzywdzonego M. S. a ustalonymi zaniechaniami i nieostrożnością oskarżony. D. W. (1) brak jest związku przyczynowego, co doprowadziło do nie zastosowania art. 46 § 1 kk i odmowę przyznania pokrzywdzonym zadośćuczynienia pieniężnego od osk. D. W. (1).

Pełnomocnik wniósł o zmianę punktu 1 wyroku poprzez ustalenie, że w wyniku opisanych zaniedbań oskarżony. D. W. (1) nieumyślnie spowodował śmierć M. S., czym wyczerpał znamiona występku z art. 220 § 1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, zmianę poprzez zasądzenie od osk. D. W. (1) na rzecz każdego poszkodowanego: żony A. S. i dzieci: I. S., T. i S. S. (1) zadośćuczynienia za doznana krzywdę w tytule śmierci M. S. w kwocie po 25 tys. złotych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Apelacje wywiódł również oskarżyciel publiczny zarzucając obrazę prawa materialnego w zakresie wskazania podstawy orzeczenia kary łącznej, gdzie Sąd powołał art. 85 kk i 86 § 1 kk, zamiast art. 91 § 2 kk i w tej części wniósł o zmianę wyroku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5.04.2007 roku w sprawie II AKa 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu (zob. w. SN z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51), zatem: "nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę" (zob. w. SN z 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą: "może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obrazy prawa materialnego" (zob. w. SN z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 233).

Nie można zatem stawiać zarzutu obrazy prawa materialnego, jak czyni to apelujący, gdy kwestionuje ustalenia faktyczne.

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie można się jednak dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji przeprowadził bardzo obszerne i wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonując wszechstronnej, skrupulatnej, a wręcz drobiazgowej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego, rzetelnie i szczegółowo ocenę tę przedstawiając w pisemnych bardzo obszernych motywach zaskarżonego orzeczenia. Równie przekonująco Sąd wypowiedział się w zakresie realizacji przez oskarżonego znamion czynu zabronionego.

W niniejszej sprawie Sąd orzekający trafnie ustalił, że po pierwsze D. W. (1) krytycznego dnia sprawował bezpośredni nadzór nad P. G. przy obsłudze pomp głównego odwadniania poziom (...) m. Jeżeli chodzi o nadzór nad robotami wykonywanymi przez brygadę na zmianie (...) w oddziale szybowym w składzie: K. K., M. S., S. B., A. G., z przyczyn obiektywnych- rozmieszczenia pomiędzy stanowiskami prac P. G. i wymienionych, nie mógł sprawować nadzoru bezpośredniego, co przy przystępowaniu do prac nie było niezbędne, albowiem wskazani powyżej mieli wykonywać wymianę blach ślizgowych podłogi i blach ślizgowych boków dozownika, poddane rygorom technologii nr (...), to jest prac nie zaliczonych do szczególnie niebezpiecznych.

Jeżeli chodzi o prace podjęte pod bezpośrednim nadzorem przodowego K. K., przystąpiono do nich po zakończeniu wydobywania oraz kontroli stanu opróżnienia zbiornika (...) na poziomie metrów. W tej mierze Sąd orzekający trafnie w oparciu o osobowe źródła dowodowe wsparte opinią biegłego, doszedł do wniosku, że później usypany węgiel nie pochodził ze ścian zbiornika. Przypomnieć trzeba, że również pracownicy wykonujący czynności ponad zbiornikiem, gdy starali się ustalić pochodzenie woni spalinowej, zaglądali do zbiornika i również stwierdzili, że jest on pusty.

Zespół przystąpił do prac wynikających z obowiązującej dla nich technologii, a to pomostu zabezpieczającego otwór wylotowy urobku z dna zbiornika (...) na podajnik na szyb (...), na poziomie (...). Pomost ów powstał z bali wspartych na konstrukcji gardzieli i na nich ułożonych w poprzek bali. Na tym etapie nie było mowy o zmianie zakresu prac. Dopiero po wybudowaniu pomostu K. K. i S. B. ocenili stan blach zsuwni leja wysypowego i blach dozownika, dostrzegając, że bardziej zużyte są blachy boczne w zsuwni, bezpośrednio pod wylotem urobku, ze zbiornika (...), niż zaplanowane do wymiany blachy denne dozownika.

Z D. W. (1) K. K. skontaktował się telefonicznie, a oskarżony wyraził zgodę na zmianę zakresu prac, niepomny, iż wówczas obowiązywać powinna technologia (...), w tej zaś mierze min. inna konstrukcja pomostu zabezpieczającego oraz ze względu na zaliczenie prac do szczególnie niebezpiecznych, bezpośredni nadzór oskarżonego.

Prawidłowo Sąd orzekający ustalając zakres odpowiedzialności miał w polu widzenia już choćby nie dostosowanie technologii (...), do zmian organizacyjnych i technologicznych (jak chociażby nie wykorzystywanie od lat wozów (...)), ignorowanie zapisów odnoszących się do obmywania zbiornika retencyjnego, czy spawania, aż po sposób wykonywania pomostów zabezpieczających oraz wątpliwą wytrzymałość pomostu zabudowanego wedle wskazanej technologii w wypadku dynamicznego upadku urobku.

Słusznie uznał w tej mierze Sąd meriti, że oskarżonego nie mogą obciążać wszystkie okoliczności, o których mowa w technologii (...).

Jednocześnie oskarżony dowiadując się o celowości zmiany zakresu prac, na takie które wymagały jego nadzoru oraz dodatkowego przeszkolenia i wybudowania innego rodzaju pomostu, gdy nie miał fizycznie możliwości sprawowania nadzoru osobistego, miał możliwość powstrzymania brygady przed pracami, o których w istocie zdecydowano pod jego nieobecność, kiedy pomost już był zabudowany.

Oczywiście demoralizująca i zagrażająca bezpieczeństwu była tolerowana, a wręcz pożądana na Kopalni postawa, określona przez jednego ze świadków, że jak ktoś sobie nie radzi, to nie nadaje się do pracy, wymuszająca naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, ale nie można tym wyłącznie tłumaczyć swojej postawy i nie uwalnia to od odpowiedzialności.

Dlatego Sąd meriti słusznie ustalił, że swoim zaniechaniem oskarżony naraził wykonujący zespół pracowników na bezpośrednie, natychmiastowe i realne niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia, kiedy to podczas pracy na ich zmianie doszło do niekontrolowanego zasypania urobkiem zbiornika pod którym pracowali, co doprowadziło do zniszczenia zabudowanego w sposób nieprawidłowy pomostu bezpieczeństwa.

Eliminując jednak możliwość przypisania oskarżonemu również skutku w postaci śmierci M. S. oraz obrażeń w postaci ciężkiej choroby długotrwałej K. K., Sąd orzekający wykazał brak adekwatnego związku przyczynowo- skutkowego.

Nie sposób ukrywać, że trudna do wytyczenia wydaje się granica pomiędzy możliwością ustalenia tego związku ze skutkiem w postaci narażenia, a następstwem rozumianym, jako skutek w postaci śmierci M. S..

Wymaga to zrozumienia, że ów związek przyczynowy nie wynika z samego faktu odpowiedzialności oskarżonego za podległych mu pracowników, z uwagi na wykonywanie zadań w zakresie odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy, ani z tego powodu, że praca pod ziemią jest pracą niebezpieczną. Ten ostatni element w realiach sprawy w istocie nie miał znaczenia, można bowiem wyobrazić sobie podobne sytuacje przy pracach na powierzchni, tu szeroko rozumiane warunki geologiczne pozostawały bez wpływu na wypadek. Odpowiedzialność gwaranta, a takim był oskarżony nie sprowadza się też do wszystkich następstw wynikłych ze zdarzenia. O ile odpowiada on w niniejszej sprawie za przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a w ustalonych warunkach zaniechania w tej mierze, ze względu na specyfikę podjętych przez pracowników działań oraz niedostosowanie wymogów bezpieczeństwa (pomost) i spowodził bezpośrednio niebezpieczeństwo, o którym mowa w art. 220 § 1 kk, to poza sferą możliwości D. W. (1) przewidywania oraz działań sprawczych, było ustrzeżenie pracowników przed niekontrolowanym usypem urobku. Przepisy technologii (...), przed takim zdarzeniem nie chroniły, nie wymagały od D. W. (1) czynienia ustaleń nad zbiornikiem, ani też stałego nadzoru w tamtym miejscu.

Z drugiej strony prace wykonywane przez brygadę były zaplanowane, wydobyte na ten czas wstrzymane i tak oskarżony, jak i pracownicy mieli prawo liczyć, że nikt nie spowoduje, że urobek spadnie do zbiornika retencyjnego. Jak wynika z zeznań świadków pracujących nad zbiornikiem nie mieli oni informacji o pracach pod zbiornikiem, zapach spalenizny wzmógł ich czujność i spowodował dopiero sprawdzenia. Skoro tak było, istotnie wniosek, że nikt nie mógł załączyć jednego z przenośników taśmowych jest bezpodstawny, a same przenośniki na czas prac pod

zbiornikiem nie były prawidłowo zabezpieczone. Nawet co do tego, który był klejony, nie sposób czynić kategorycznych ustaleń, skoro pracownicy przygotowujący klejenie zakończyli zmianę przed zdarzeniem, zaś monitoring pracy przenośników, rejestrujący przesunięcie taśmy na znacznym odcinku i w dosyć długim czasie, bardzo niedoskonały.

Na powyższe okoliczności D. W. (1) nie miał wpływu. Podobnie nie miał wpływu na to, czy zabudowany zgodnie z technologią (...) pomost, był w stanie zabezpieczyć górników pracujących przy wymianie blach dozownika, przed dynamicznym upadkiem urobku, co w wątpliwość poddała przedstawiona przez Kopalnię opinia. Wreszcie, jak trafnie ustalił to Sąd I instancji, nawet brak zmiany zakresu prac i wymiana blach dozownika zgodnie z technologią (...), nie dawał gwarancji bezpieczeństwa, bowiem w toku tych prac, również sposób ich wykonywania nie wyłączał możliwości, aby ktoś znalazł się bezpośrednio w świetle leja wyspowego.

O ile zatem pomiędzy zaniechaniem D. W. (1) a narażeniem pozostaje związek przyczynowy, gdyż obowiązki oskarżonego pozostawały w sferze jego możliwości, o tyle z uwagi na bezpośrednią przyczynę usypu urobku, a dalej przełamania pomostu zabezpieczającego, oskarżony nie miał możliwości zapobieżenia tym zdarzeniom, niezależnie od swojej na miejscu obecności, a nawet wówczas, gdyby pomost wykonany został zgodnie z technologią (...).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że prawnokarną odpowiedzialność za skutek uzasadnia jedynie takie przyczynienie się, które w sposób istotny zwiększa ryzyko wystąpienia tego skutku powiązanie pomiędzy naruszeniem przez sprawcę normy nakazującej zapobieganie skutkowi a zaistniałym skutkiem, poprzez udowodnienie, że wykonanie przez gwaranta nienastąpienia skutku ciążącego na nim obowiązku działania zapobiegłoby wystąpieniu skutku.

Sąd Najwyższy wypowiedział się, że prawnokarną odpowiedzialność za skutek uzasadnia jedynie takie przyczynienie się, które w sposób istotny zwiększa ryzyko wystąpienia tego skutku. Dla przyjęcia karygodnego charakteru przyczynienia się do powstania skutku konieczne jest ustalenie, że sprawca - niezależnie od innych warunków obiektywnego przypisania skutku - zachowaniem swoim w sposób znaczący zwiększył ryzyko wystąpienia skutku stanowiącego znamię typu czynu zabronionego, co najczęściej będzie można wnioskować z faktu istotnego naruszenia reguł ostrożnego postępowania z dobrem prawnym w danych warunkach (post. SN z dnia 15 lutego 2012 r., II KK 193/11, OSNKW 2012/9/89).

Podsumowując prawidłowo Sąd I instancji wykluczył możliwość przypisania D. W. (1) odpowiedzialności za skutek w postaci śmierci M. S. oraz ciężkiego uszczerbku na zdrowiu K. K..

Nie można również było uwzględnić zarzutu i wniosku apelacji skierowanego do istnienia podstaw orzeczenia po myśli art. 46 § 1 kk zadośćuczynienia na rzecz oskarżycieli posiłkowych z tytułu wyczerpania przez D. W. (1) znamiona art. 220 § 1 kk.

Zgodnie z art. 46 § 1 kk na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Uprawnionym do wskazanego świadczenia jest bezpośrednio pokrzywdzony, nie zaś jego następcy. Natomiast wedle § 2 tego zamiast tego obowiązku Sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej.

Ustawa umożliwia zatem orzeczenie na rzecz osoby najbliższej, a takimi są apelujący oskarżyciele posiłkowi zadośćuczynienia tylko i wyłącznie, gdy śmierć nastąpiła w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa. Skoro zaś skutkiem przestępstwa popełnionego przez D. W. (1) było narażenie, a nie śmierć owa przesłanka nie ziszcza się, a ustawa nie przewiduje innej możliwości, podobnie, jak i przepisy Kodeksu cywilnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uwzględniając jedynie apelację oskarżyciela publicznego zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3, jako podstawę wymiaru kary łącznej wskazując art. 91 § 2 kk.

Orzekając o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze, w pierwszej kolejności w zakresie kosztów sądowych, Sąd odwoławczy zwolnił oskarżycieli posiłkowych od ich ponoszenia na zasadach słuszności. Orzekając o wydatkach poniesionych na ustanowienie przez oskarżonego obrońcy w postępowaniu odwoławczym, uznając, że jest to uzasadniony wydatek strony, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 636 § 1 kpk, każdego z oskarżycieli posiłkowych obciążyć należało obowiązkiem zapłaty na rzecz oskarżonego kwoty 210 złotych, albowiem wysokość należnego z tego tytułu wydatku, zgodnie z § 11 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.), przy braku wykazania, że wydatek ten został poniesiony w innej kwocie, wynosi 840 złotych, a zatem tej wysokości kwotę zasądzić należało w sumie od oskarżycieli posiłkowych.

Rozstrzygając wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego K. K. o zasądzenie zwrotu wydatków z tytułu ustanowienia przez tegoż pełnomocnika Sąd odwoławczy miał w polu widzenia, z jednej strony to, iż ów oskarżyciel posiłkowy nie wnosił środka odwoławczego, a i tego wywiedzonego przez pełnomocnika pozostałych oskarżycieli posiłkowych nie popierał, co odpowiada interesowi procesowemu K. K., oskarżonego w postępowaniu równoległym w podobnym zakresie, jak D. W. (1). Po wtóre ten oskarżyciel posiłkowy był zainteresowany udziałem w postępowaniu odwoławczym, z samej racji popierania skazania D. W. (1), przy uwzględnieniu możliwości, jaką Sądowi odwoławczemu daje przepis art. 434 § 2 kpk, brak było zresztą przesłanek do pozbawienia wskazanej strony prawa udziału w postępowaniu odwoławczym.

Dostrzec jednak można, że poza wskazanym rozstrzygnięciem Sąd odwoławczy wobec wywiedzenia apelacji w zakresie K. K. nie dotyczącym, zresztą pozostali oskarżyciele posiłkowi nie mieliby gravamenu, nie miałby możliwości dokonania zmian, które dotyczyłyby owego oskarżyciela posiłkowego.

Rozważając rodzaj wydatku tego oskarżyciela posiłkowego oraz zasady ogólne orzekania o kosztach procesu, Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że ustawa w tym zakresie posługuje się pojęciem stron, przeciwstawiając sobie pozycje oskarżonego i oskarżycieli, tak w art. 627 kpk i nast., stanowiąc o rozliczeniu kosztów procesu (w tym wydatków stron), w wypadku określonego orzeczenia, stanowiąc zasadę, że ponosić je powinna strona, która proces lub jego etap przegrała. Jeżeli odnieść to do sytuacji w niniejszej sprawie, całe postępowanie w sensie skazania przegrał oskarżony, niemniej już w postępowaniu odwoławczym, gdzie regułą jest norma art. 636 § 1 kpk, przegrywającym są oskarżyciele posiłkowi reprezentowani przez apelującego, pozycja drugiego oskarżyciela posiłkowego, do owej sytuacji nie przystaje, jego orzeczenie, jak wyżej wskazano nie mogło dotyczyć.

W literaturze wyrażono pogląd, iż w sytuacji wielości podmiotów po stronie oskarżenia, jeżeli nie zostanie uwzględniony środek odwoławczy pochodzący od jednego z oskarżycieli posiłkowych (prywatnych) lub oskarżyciela publicznego, koszty procesu, które zgodnie z art. 636 § 1 i 3 ponieść powinien odpowiednio oskarżyciel posiłkowy (prywatny), który wniósł taki środek lub Skarb Państwa, obejmują również koszty związane z udziałem w postępowaniu odwoławczym pozostałych oskarżycieli posiłkowych (prywatnych), o ile orzeczenie zostało zaskarżone w części dotyczącej czynu, którym zostali oni pokrzywdzeni (zob. też D. Hryniewicz, L. Wojgienica (w:) L. Błystak, A. Daczyński, D. Hryniewicz, L. Wojgienica, Koszty..., s. 658). Należy tu mieć na uwadze zakres zaskarżenia określony w środku odwoławczym, który będzie jednocześnie determinować, w jakim zakresie orzeczenie sądu pierwszej instancji jest prawomocne i w konsekwencji, jacy oskarżyciele posiłkowi (prywatni) pokrzywdzeni różnymi czynami mają legitymację do występowania w postępowaniu odwoławczym (Steinborn Sławomir w: Paprzycki Lech Krzysztof (red.), Grajewski Jan, Steinborn Sławomir, Komentarz aktualizowany do art. 425-673 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), LEX/el., 2015, Numer: 470544).

W ogólnym rozumieniu orzeczenie zostało zaskarżone w części dotyczącej czynu, którym K. K. został pokrzywdzony, jednak jak wskazano w części tego nie dotyczącej, choć trudno tu mówić o prawomocności orzeczenia, to jednak uzyskało ono w jego części swego rodzaju trwałość, a apelujący nie był legitymowany do skarżenia tego zakresu.

Uwzględniając powyższe oraz uznając, że o kosztach procesu- uzasadnionych wydatkach stron rozstrzyga się w relacjach pomiędzy przeciwnymi stronami, Sąd Okręgowy w niniejszym składzie uznał, że K. K. nie przysługuje z

pewnością zwrot wydatku od oskarżonego, ale również od oskarżycieli posiłkowych występujących po tej samej stronie procesu.